



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 120

Częstochowa, środa 22 maja 1946 r.

Rok II.

Mieczysław Niedziałkowski

Wspomnienie pośmiertne

Nazwisko Niedziałkowskiego ściśle jest związane z Polską Partią Socjalistyczną, był jej wiceprzewodniczącym i redaktorem naczelnym organu prasowego PPS „Robotnik”. Niedziałkowski to nie tylko przed-



Trumna ze zwłokami M. Niedziałkowskiego na katafalku, udekorowanym sztandarem narodowym.

stawiciel jednej klasy narodu, to światły i przewidujący polityk, świadomy odpowiedzialności za losy kraju, za którego niepodległość tak wielu członków-bojowców z P. P. S. oddało swą młodość i życie.

Cała jego działalność polityczna to jedna wielka troska o szczęście dla wszystkich ludzi pracy w Wolnej i Sprawiedliwej Polsce.

Walczyl zawsze o poszanowanie jednolitej i przewidywanej polityki, świadomy odpowiedzialności za losy kraju, za którego niepodległość tak wielu członków-bojowców z P. P. S. oddało swą młodość i życie.

Cała jego działalność polityczna to jedna wielka troska o szczęście dla wszystkich ludzi pracy w Wolnej i Sprawiedliwej Polsce.

Walczyl zawsze o poszanowanie jednolitej i przewidywanej polityki, świadomy odpowiedzialności za losy kraju, za którego niepodległość tak wielu członków-bojowców z P. P. S. oddało swą młodość i życie.

Cała jego działalność polityczna to jedna wielka troska o szczęście dla wszystkich ludzi pracy w Wolnej i Sprawiedliwej Polsce.

Walczyl zawsze o poszanowanie jednolitej i przewidywanej polityki, świadomy odpowiedzialności za losy kraju, za którego niepodległość tak wielu członków-bojowców z P. P. S. oddało swą młodość i życie.

Cała jego działalność polityczna to jedna wielka troska o szczęście dla wszystkich ludzi pracy w Wolnej i Sprawiedliwej Polsce.

Walczyl zawsze o poszanowanie jednolitej i przewidywanej polityki, świadomy odpowiedzialności za losy kraju, za którego niepodległość tak wielu członków-bojowców z P. P. S. oddało swą młodość i życie.

Cała jego działalność polityczna to jedna wielka troska o szczęście dla wszystkich ludzi pracy w Wolnej i Sprawiedliwej Polsce.

Walczyl zawsze o poszanowanie jednolitej i przewidywanej polityki, świadomy odpowiedzialności za losy kraju, za którego niepodległość tak wielu członków-bojowców z P. P. S. oddało swą młodość i życie.

Cała jego działalność polityczna to jedna wielka troska o szczęście dla wszystkich ludzi pracy w Wolnej i Sprawiedliwej Polsce.

uratowała honor Polski, honor Warszawy uratował ten, kto do jej obrony zagrzewał, kto zmobilizował pierwsze oddziały, kto niemcom pierwszy stawiał czoło. Był to Mieczysław Niedziałkowski i byli to świadomi robotnicy pod Jego wodzą.

I za tę wierność Polsce (mimo tego, że był pierwszym wyznawcą międzynarodowej solidarności proletariatu, którą tak potępiali zbiegli zagranicą sanacyjni „hurra patriotów”), za dumne słowa „klasa pracująca nie poddaje się, masy robotniczo-chłopskie walczą dalej” zachował każdy robotnik wdzięczność i cześć dla Mieczysława Niedziałkowskiego.

Niemcy rozstrzelali Niedziałkowskiego w Palmirach pod Warszawą w dniu 21 czerwca 1940 roku. Zaliszczyli ciało, niezdolni byli zabić ducha. Naród nie przewał walki. Synowie ludu partyzanci i żołnierze walczą w myśl jego słów, nie poddali się. Nadeszła wreszcie radośna godzina wyzwolenia. I dziś kiedy zakończyła się walka zbrojna z okupantem, kiedy utrwala się nasze granice, kiedy przyszedł czas na

twardą i śmudną pracę zabezpieczania przed byczy świata, bohater, przypomnij sobie musimy postać bohatera, którego szczerki kryje Mogiła Palmirska, jego walkę o sprawiedliwość społeczną, o dobrobyt człowieka pracy, o szczęście wszystkich, o to cośmy zwykli określać jednym słowem — Socjalizm.

Tak jak w walce z okupantem pamiętaliśmy o Jego słowach i nie poddaliśmy się, tak w tworzeniu nowego życia pamiętamy o Jego idealach, którym był do końca wierny i za, które życie tak bohaterstwo oddał.

Morzem krwi i łez, tysiącami ofiar znazona jest nasza droga do wolności. Bronić tej wolności musimy aż do chwili, w której odrodzona Polska odrzuci przez wszelkie formy ucisku i wyzysku, wyrzeknie się dziedzictwa smutnej przeszłości i naleciałości pięcioletniej niewoli, wkraczając na wielką drogę demokracji i wolności ludu pracującego.

Tyle jesteśmy winni prochom Zmarłego. J. K.

Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — Prof. Wrzosek, dyr. szkoły dyplomatycznej MSZ, został mianowany posłem R. P. przy rządzie brazylijskim. Nowy poseł wraz z sekretarzem posełstwa ob. Czajką i attaché handlowym Sturmmanem, wyjeżdża do Rio de Janeiro dnia 22 b. m.

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — B. przedwojenny wiceminister skarbu — dr. Paweł Minkowski, obecny doradca finansowy w Ministerstwie Skarbu, wyjechał w dniu dzisiejszym do Berna Szwajcarskiego, w sprawie porozumienia finansowego między Polską a Szwajcarią.

ODKRYTO NOWE MIEJSCE ZBRODNI NIEMIECKICH

LUBLIN (PAP). — Przedstawiciele okregowej komisji do badań zbrodni niemieckich w Lublinie zwiedzili las krepiecki, leżący w odległości 6 km od b. obozu koncentracyjnego na Majdanku. Według zeznań okolicznych mieszkańców niemiecy od 1941 roku do pierwszych miesięcy 1944 roku w lesie krepieckim masowo rozstrzelali więźniów Majdanka. Ilość pomordowanych w lesie krepieckim oblicza się na 360 tysięcy osób.

Komunikaty Generalnego Komisarza

głosowania ludowego

Komunikat Nr. 2

WARSZAWA (PAP). — Sekretariat Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego komunikuje, że biuro Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego mieści się w Warszawie, ul. Wiejska Nr. 6, I piętro, tel. 87-617. Wszelką korespondencję do Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego należy skierowywać pod tym adresem.

Komunikat Nr. 3

Na zasadzie art. 6 punktu 2 lit. a) ustawy z dnia 28. 4. 1946 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego (Dz. Ust. R. P. Nr. 15, poz. 105) powołuje spośród kandydatów zgłoszonych przez wojewódzką radę narodową następujące osoby na stanowiska przewodniczących okregowych komisji głosowania ludowego.

W mieście stołecznym Warszawie — na przewodniczącego ob. Tomorowicza Władysława, na zastępcę przewodniczącego — ob. Jaszczuka Borysa.

Województwo warszawskie — przewodniczący ob. Wysocki Lesław, zastępcą — ob. Kedziński Jan.

W mieście Łodzi — przewodniczący ob. Trojanowski Stanisław, zastępcą ob. Keller Józef.

Województwo łódzkie — przewodniczący ob. Szymanek Piotr, zastępcą ob. Potapczuk Marian.

W woj. kieleckim — przewodniczący ob. Liszczyk Zygmunt, zastępcą ob. Kowalski Władysław.

Województwo lubelskie — przewodniczący ob. Szydłowski Józef, zastępcą ob. Dąbek Paweł.

W woj. białostockim — przewodniczący ob. Bernas Tomasz, zastępcą ob. Kościelowski Władysław.

W woj. mazurskim — przewodniczący ob. Murawa Feliks, zastępcą ob. Gumiński Wacław.

W woj. gdańskim — przewodniczący ob. Skarżyński Jerzy, zastępcą ob. Sochaczewski Włodzimierz.

W woj. pomorskim — przewodniczący ob. Trzebiński Henryk, zastępcą ob. Boryw Ryszard.

W okregu Pomorza Zachodniego — przewodniczący ob. Kaniuk Henryk, zastępcą ob. Dąbrowicz Henryk.

Woj. poznańskie — przewodniczący ob. Janasak Jan-Konrad, zastępcą ob. Taedling Bolesław.

Śląsk Dolny — przewodniczący ob. Drewnowski Jerzy, zastępcą ob. Zasad Marian.

Woj. śląsko-dąbrowskie — przewodniczący ob. Kupczyński Bronisław, zastępcą ob. Arka-Bożek.

Woj. krakowskie — przewodniczący ob. Dobrowolski Henryk, zastępcą ob. Różański Józef.

Woj. rzeszowskie — przewodniczący ob. Niemiec Antoni, zastępcą ob. Grygiel Zygmunt.

Podpisano: Generalny Komisarz głosowania ludowego W. Barcikowski.

Instrukcja Nr. 3, dla żołnierzy W. P. i Korpusu Bezpieczeństwa

Celem umożliwienia żołnierzom W. P. i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego wzięcia udziału w głosowaniu ludowym przy uwzględnieniu interesów obronności państwa, zarządzam, przy stosowaniu przepisów ustaw o przeprowadzeniu głosowania ludowego do szczególnych warunków służby wojskowej, co następuje:

1) W każdym okregu głosowania ludowego wybiera się obwody głosowania dla żołnierzy WP i KBW.

2) Obwód głosowania dla żołnierzy liczy najwyżej 3000 żołnierzy.

Podziału okregu głosowania na obwody głosowania dla żołnierzy dokonują właściwe władze wojskowe. Żołnierzy WP i KBW nie wlicza się do powszechnych obwodowych spisów głosowania ludowego. Listy żołnierzy uprawnionych do głosowania oddzielnie w każdym obwodzie głosowania niadają żołnierzy sporządza w 3-ch egzemplarzach do dnia 30 maja 1946 roku właściwe dowództwa wojskowe, zgodnie z art. 4 pkt. 1 ustawy o przeprowadzeniu głosowania ludowego.

3) Każdy żołnierz uprawniony do głosowania będzie włączony do spisu zgodnie z danymi ewidencyjnymi właściwej jednostki wojskowej.

4) Żołnierze WP i KBW, którzy w dniu 30 czerwca 1946 r. znajdowali się będą na mocy delegacji służbowej w wykonaniu obowiązków służbowych, poza obwodem głosowania, gdzie figurują w spisach uprawnionych do głosowania, winni przed opuszczeniem obwodu, w którym mają odbyć głosowanie w dniu 30 czerwca 46 r. otrzymać od przewodniczącego komisji obywatelskiej głosowania dla żołnierzy zaświadczenie, stwierdzające, że zostali włączeni do spisu osób uprawnionych do głosowania w danym obwodzie i że w dniu 30 czerwca 46 r. uprawnieni są do oddania noty w obwodzie głosowania, w którym znajdują się w dniu 30 czerwca 46 r. Jednocześnie z wydaniem tego zaświadczenia należy osoby, których zaświadczenie to dotyczy, skreślić ze spisu osób uprawnionych do głosowania w danym obwodzie, o czym należy uczynić wzmiankę w zaświadczeniu. Na podstawie otrzymanego zaświadczenia dana osoba ma prawo głosować w obwodzie, w którym znajduje się w dniu 30 czerwca 46 r. W związku z delegacją służby należy ją po zakończeniu się do lokalu obwodowej komisji głosowania włączyć dodatkowo do korpusu głównego i dołączyć zarazem do spisu zaświadczenie, o którym wyżej mowa.

Generalny komisarz głosowania ludowego
(—) W. Barcikowski

Przyszłość armii Andersa

LONDYN (BBC). — W najbliższych dniach rząd Wielkiej Brytanii złoży oświadczenie w Izbie Gmin co do przyszłości armii Andersa. Oświadczenie złoży w imieniu rządu brytyjski sekretarz stanu Ernest Bevin. Ma on również podać dane, dotyczące powrotu żołnierzy Andersa do Polski. Obecny stan liczebny II korpusu polskiego we Włoszech oblicza się na 110 do 120 tysięcy ludzi. Minister Bevin zapozna deputowanych ze szczegółami dalszego przyjazdu żołnierzy II korpusu do Wielkiej Brytanii. Przyjął ten, jak twierdzi poinformowani, ma następować stopniowo w miarę uzyskiwania środków transportu morskiego. Żołnierze armii Andersa mają być zdemobilizowani na równi z żołnierzami innych formacji polskich w Wielkiej Brytanii.

Minister Bevin w oświadczeniu rządowym ma poinformować również Izbę Gmin o rezultatach badań co do możliwości przesiedlenia się zdemobilizowanych żołnierzy II korpusu w krajach wspólnoty brytyjskiej. Oświadczenie rządu Wielkiej Brytanii ma zawierać zastrzeżenie, że w stosunku do żołnierzy armii Andersa nie będą

stosowane żadne środki przymusu w kierunku powzięcia przez nich takiej czy innej decyzji co do przyszłości.

LONDYN, 21. 5. — Premier Attlee na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin oświadczył, że należy postępować „bardzo ostrożnie” w przyjmowaniu na terytorium Wielkiej Brytanii żołnierzy polskich i innych żołnierzy cudzoziemskich, którzy nie chcą powrócić do swych krajów. Słowa „bardzo ostrożnie” padły bezpośrednio po oświadczeniu posła liberalnego Roberta o spodziewanym przeniesieniu do Szkocji armii Andersa, liczącej 110.000 żołnierzy, którzy byłiby tam umieszczeni czasowo do chwili wyznaczenia im stałych miejsc pobytu.

W nadchodzącą środę rząd Wielkiej Brytanii wyda oficjalne oświadczenie co do przyszłości armii Andersa. Spodziewane jest, że oświadczenie to wrażliwość po 1) w jaki sposób obędzie się ewakuowanie żołnierzy Andersa z Włoch do Wielkiej Brytanii, a po 2) poda tymczasowy plan relokowania tych żołnierzy do czasu zawarcia porozumienia z dominantnymi państwami półkuli zachodniej, która wyraża ochęć przyjęcia ich na swe terytorium.

STARCIA NA GRANICY AZERBEJDZAŃSKIEJ?

LONDYN, 21. 5. — Radio londyńskie podało komunikat o zbrojnych starciach na granicy persko-azerbejdzańskiej, stwierdzając, że ograniczyły się one do małych odcinków, ale sprzeczne wiadomości, nadchodzące z Teheranu i Tebrisu, nie pozwalają zorientować się w sytuacji.

Według informacji jednego z korespondentów brytyjskich, radio Tebris miało podać, że wojska perskie zaatakowały wojska azerbejdzańskie i że walki trwały aż do wieczora. Podobno pozycje azerbejdzańskie były bombardowane, niemniej jednak wszystkie ataki perskie zostały odparte.

Prawda o „denazyfikacji” Niemiec

Wyrok na rumuńskich przestępców wojennych

„Nowoje Wremia” (ros.)
Przegląd prasy anglosaskiej, dokonany ostatnio przez dwutygodnik moskiewski „Nowoje Wremia” w sprawie denazyfikacji Niemiec, jest bardzo interesujący i niepokojący.

„Zaczynając od strefy angielskiej. Niedawno agencja „Deutscher Pressedienst” podała wiadomość, że „od maja 1945 roku w Hamburgu, średnio co dwie minuty jakiś hitlerowiec jest aresztowany lub zwalniany ze służby”. Do metod postępowania w Hamburgu stosują się, jak podaje radio angielskie, inne ośrodki w strefie okupacji angielskiej. Tymczasem niezwyklejmi względami cieszy się w Hamburgu wielki przemysłowiec Herman Bücher, który stał na czele „A. E. G.” z jej szeroko rozgałęzionymi oddziałami w Europie. Po kapitulacji Niemiec Bücher wciągnięty został na listę przestępców wojennych, lecz szybko przenosił się do Berlina do Hamburga, gdzie już obecnie ostentacyjnie skupia koło siebie koła przemysłowe i bankowe niemieckie. W strefie angielskiej znalazł również schronienie, według agencji Reutersa, wróg imperializmu niemieckiego, Alfred Hugenberg, b. dyrektor zakładów Kruppa. Hugenberg finansował początkowo partię hitlerowską, a następnie wszedł pierwszy w skład rządu hitlerowskiego. Obecnie mieszka we wspaniałej willi w warunkach luksusowych pod Mindowem w Westfalii. Po kapitulacji Niemiec złożył on reakcywnemu angielskim memorial o reaktywowaniu ekonomiki niemieckiej. W październiku 1945 roku znalazł się na liście przestępców wojennych, sporządzonej przez władze amerykańskie, lecz nie został aresztowany, co ośmieliło go następnie do udzielenia wywiadu korespondentowi agencji Reutersa, w którym oświadczył: „Zapewniłem ongiś Hitlera, że będę zawsze do jego usług. Powiedziałem mu, że nigdy nie przejdę do opozycji, ani jako działacz polityczny, ani jako właściciel gazety, gdyż oznaczałoby to dopomaganie komunistom!”

„Liberalizm w strefie angielskiej w stosunku do hitlerowców idzie jeszcze dalej. W skład reńskiej administracji prowincjonalnej wchodził aktywny hitlerowiec, b. kołofski bankier, Pferdengess, b. członek Rady Nadzorczej koncernu „A. E. G.” itd. Lecz nie tylko jego jednego zatrudnili Anglicy w administracji okupacyjnej. Jak oświadczył na posiedzeniu podkomisji senatu amerykańskiego Schmidt, odpowiedzialną pracę otrzymał Frowein, członek zarządu niemieckiego trustu szatynego jedwabiu.

„Dalej prasa donosi, że administracja angielska mianowała prezydentem prowincji reńskiej aktywnego działacza niemiecko-narodowej partii dr. Ithera, który też niezwłocznie przyjął na odpowiedzialność etanowskiego hr. Mettersieha, dr. Hildebrandta i b. urzędnika ministerstwa spraw wewn. Prus Janicha, którego nazwisko związane jest z organizacją gestapo.

„Jak donosi dalej pismo amerykańskie „Daily Mirror”, przedstawiciele angielskiej władz okupacyjnych w Niemczech przyjęli na służbę b. oficera osobistego sztabu Himmlera, „brygadoführera” wojsk SS, Schellenberga, dla organizacji „niekomunistycznego frontu” w strefie angielskiej.

„Fakty te nie stanowią tajemnicy dla ludności niemieckiej i dodają bodźca młodzieży hitlerowskiej.

„Nie lepiej przedstawia się sytuacja w strefie amerykańskiej. Prasa amerykańska i niektórzy działacze polityczni Stanów Zjednoczonych przytaczają szereg faktów, dowodzących, że również w strefie amerykańskiej są poważnie niedociągnięcia w zakresie przyjętych przez sprzymierzonych zobowiązań w sprawie wyrugowania narodowego socjalizmu w Niemczech.

„Korespondent pisma „Chicago Daily News” doniósł niedawno, że „amerykańska

administracja wojskowa nie zbadała działalności lub nie zwolniła z pracy przeszło jeden milion hitlerowców. Prócz tego 23 tysiące hitlerowców, którzy automatycznie podlegają zwolnieniu, nadal pozostaje na stanowiskach, a dalsze 20 tysięcy pracuje nadal, pomimo że w wyniku śledztwa, komisje kontrolne poleciły ich zwolnić.

„Dzięki tej pobłażliwości, jak donosi „New York Times”, w miejscowości Erlanger, 3 tysiące studentów tego uniwersytetu na wielkim wiecu akademickim, publicznie omawiało kwestie przywrócenia pangermanizmu i utworzenia „partii żołnierskiej” dla kierowania losami Niemiec”. Krytykując błędy nazistów, które doprowadziły Niem-

cy do klęski, powzieli oni rezolucję, domagając się, aby Niemcy nie pozostali państwem słabym i naród niemiecki znów zaczął odpowiednie miejsce w Europie pod kierunkiem silnego rządu.
„We francuskiej strefie okupacyjnej hitlerowcy tolerowani są tak samo, jak w dwóch poprzednich okupacjach. Komisja Konstytucyjna francuskiej, która badała stan rzeczy w strefie okupacyjnej francuskiej, ogłosiła sprawozdanie, z którego wynika, że „do aparatu administracyjnego przeniknęły tam elementy reakcyjne, złożone przeważnie ze zwolenników reżimu Vichy, które stanowią większość w administracji francuskiej.” (ZAP)

Dowód współpracy generała Franco z Niemcami

MOSKWA (PAP). — „Prawda” i „Izwestia” opublikowały oświadczenia, przebywających obecnie w niewoli, b. niemieckich attaché wojskowego w Madrycie, Kraftego i b. attaché wojskowego niemieckiego w Tangerze Rennera. Przytoczenie przez nich fakty świadczą, że Hiszpania przez najbliższy neutralności brała czynny udział w wojnie i oddawała w tym charakterze znacznie większe usługi Niemcom, niż gdyby jawnie wystąpiła po ich stronie.
Fakty mówią o istnieniu t. zw. planu „Izabella Felix”, dotyczącego opanowania Gibraltaru i rozszerzenia posiadłości hiszpańskich w Afryce. Plan był zatwierdzony przez Keitla i Jodla. W lecie 1940 roku Hiszpanie mieli opanować Gibraltarc. W tym celu wystawili 5 dywizyj w Maroku w sile 100 tysięcy ludzi. We wrześniu 1940 roku

przeprowadzono pod Algiercą manewry które miały być przygotowaniem do ataku na Gibraltarc. Atak miał nastąpić równocześnie z atakiem niemieckim na Anglię. Plan nie został zrealizowany, bo Hitler zrezygnował z ataku na Anglię i zajął się przygotowaniem wojny ze Związkiem Radzieckim.

Następne fakty obrazują współpracę wywiadu hiszpańskiego z Niemcami w akcji przeciw Anglii i Ameryce. Za zgodą sztabu hiszpańskiego w ambasadzie niemieckiej w Madrycie ulokował się wywiad niemiecki pod kierownictwem Lentza. Hiszpanie zorganizowali sieć agentów w Anglii. 13 listopada 1942 r. hiszpański wywiad poinformował Rennera w Tangerze o lądowaniu wojsk anglo-amerykańskich w Afryce. — Analogiczne informacje otrzymał Krafte

w Madrycie. W lipcu 1943 r. gen. Sea poinformował Niemców o przygotowaniach do ofensywy alianckich na Sycylię, w maju 1944 r. o desantach we Francji.

Wywiad hiszpański informował Niemców o ruchach okrętów alianckich, wskutek czego np. latem 1943 r. Niemcy zaatakowali konwoj około Oranu i zatopili około 50.000 ton. Hiszpańska Błękitna Dywizja nie była organizacją ochotniczą, lecz na żądanie Niemiec została sformowana przez hiszpański sztab generalny. Organizacja jej zajmował się niemiecki generał Braun i hiszpański generał Assentio.

W lecie 1940 — 1942 Hiszpanie informowali Niemców o ruchach na Atlantyku oraz sytuacji w Anglii. Attaché morski dostarczał wiadomości o łodziach podwodnych. Niemieckie lotdole podwodne znajdowały pomoc w portach hiszpańskich. Niemieckie attaché lotniczy Krammer zapewnił lądowanie bombowców niemieckich w Hiszpanii, gdy wracały ze swoich lotów nad Atlantykiem do Bordeaux. Alianckie samoloty, lądujące przymusowo w Hiszpanii, były poddawane szczegółowemu oględzinom. Gdy alianci lądowali w Afryce, Hiszpania postanowiła ogłosić ogólną mobilizację i zwiększyła się do Niemiec o broni. Niemcy jednak nie mogli dostarczyć odpowiedniej ilości broni i tylko wskutek tego Hiszpania pozostała neutralna. Hiszpania udzielała Niemcom pomocy gospodarczej, dostarczała wolframu, ołowiu, cyny, miedzi itp. Istniała ściśła współpraca prasowa i kulturalna. Attaché niemieccy twierdzą, że ujawnione przez nich fakty stanowią tylko część prawdy o Hiszpanii.

Likwidacja dywersyjnej organizacji

SANDOMIERZ (SAP). — Na terenie powiatu sandomierskiego zlikwidowano nielegalną organizację dywersyjną Stronniczo Narodowe. Organizacja pozostawała pod bezpośrednimi rozkazami „Delegatury londyńskiej”, a nagromadzona broń miała służyć do zamachów na instytucje rządowe i działaczy demokratycznych.

W trakcie likwidacji władze bezpieczeństwa, podkazywcy od 20 ub. miesiąca, aresztowały 27 organizatorów, przy których znaleziono szereg dokumentów, świadczących o ich przestępczej działalności.

Znaleziona broń była przechowywana w trzech magazynach o zadziwiającej ilości. Znajdowały się tam: 100 szt. różnej broni, 8 działek przeciwlotniczych, kilka rakietnic, automaty szturmowe i zwykłe, RKM'y, dużo karabinów, granatów, hełmów, maszek gazowych i masy amunicji, dwie radiostacje oraz powielacz. Poza tym zlikwidowano drukarnię i nielegalną prasę.

Aresztowani stanę przed sądem, a rychła likwidacja pozwoli kres zbrodnictwu poczynionemu terrorystów, gwarantując tak pożądany przez społeczeństwo spokój.

Wódz terrorystów w Białostockim przed sądem

WARSZAWA (SAP). — Przed sądem wojskowym w Warszawie stanął płk. Władysław Liniarski, komendant okręgu białostockiego oraz jego podkomendny kapitan Ferdynand Tokarzewski.

Władysław Liniarski (pseudonim „Mściśław”) jest oskarżony o to, że po wyzwoleniu ziem położonych na wschód od Wisły nie zerwał z konspiracją, lecz będąc komendantem okręgu białostockiego Armii Krajowej, kierował do dnia aresztowania, t. j. do dnia 31 lipca ub. r. akcją antypaństwową.

Oskarżony był w kontakcie z organizacją NSZ, której wypłacał 800 dolarów miesięcznie. W maju, czerwcu i lipcu ubiegłego roku przyjmował od komendanta „Słuszczyka”, funkcjonariusza komendy głównej A. K., rozkazy zorganizowania komórki dywersyjnej „Z” w Wojsku Polskim. Liniarski nadawał radiogramy do Londynu, szkoląc stonkski, panując w kraju oraz oczerniając władze radzieckie.

Oskarżony podlegał do zbrodni. Na jego rozkaz banda, licząca 500 osób, pod dowództwem „Łopaszki” oraz nieco mniejsza banda, dowodzona przez „Wawra”, grasowała w okręgu białostockim, napadając na posterunki organów bezpieczeństwa, działaczy demokratycznych, urzędy, spółdzielnie, kolumny samochołdów wojskowych i żołnierzy Armii Czerwonej.

Liniarski przekazał swym przełożonym listę osób zamordowanych w okręgu białostockim w ciągu maja roku ub., zawierającą 215 nazwisk.

Komendant „oddziału specjalnego” Ferdynand Tokarzewski był komendantem obwodu zambrzeskiego A. K. i twórcą „oddziału specjalnego”, złożonego z 20-tu AK-owców. Oskarżony organizował napady terrorystyczne w powiatach łomżyńskim, zambrzeskim i ostrowsko-mazowieckim i podpisał 6 wyroków śmierci na pracowników władz bezpieczeństwa. Bandy, będące pod komendą Tokarzewskiego, zabijały życia w ciągu maja roku ub. 25 osób, których nazwiska oskarżony przekazał komendzie okręgu.

Zeznania „Mściśława”
„Mściśław” Liniarski, przed wojną kapitan w służbie czynnej, szczegółowo omówił swój udział w kampanii wrześniowej oraz działalność w czasie okupacji. Podkreślił szczególnie współpracę podczas zimy 1943/44 między A. K. a grupami dywersyjnymi Armii Czerwonej. Od lipca do grudnia 1944 r. wzywał rozkazy „Mściśława” był,

kontrolowany przez gen. „Sławomira” — specjalnego wysłannika „Bora” na okręg białostocki.

Po wyzwoleniu ziem na wschód od Wisły A. K. dysponowała tylko 20-osobowymi oddziałami t. zw. oddziałami „samobrony” na każdy obwód. Sady Armii Krajowej, działające podczas okupacji, pozostały nadal, miały jednak terować wyroki wyłącznie na członków organizacji. Raport z nazwiskami 215 osób zamordowanych był wysłany, jako materiał informacyjny z tere-
nu.

Morderstwa te jednak — jak dalej zeznał oskarżony, dokonane były przez NSZ, NOW oraz różne bandy, które napłynęły do Białostockiego zą Bugu, za które AK nie może brać odpowiedzialności, ponieważ nie miała z nimi żadnego kontaktu.

Prokurator zażądał odczytania zeznań Liniarskiego w śledztwie, gdzie oskarżony przyznał się do wydawania wyroków śmierci na działaczy demokratycznych, milicjantów i pracowników U. B. oraz do prowadzenia akcji dywersyjnej. Liniarski twierdzi, iż zeznanie to podpisał, mając 40° gorączki, podczas ciężkich ataków malarii.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania Tokarzewskiego (pseud. „Kruk”).

Zeznania świadków
Pierwszy zeznał Rzepecki Jan, członek komendy głównej A. K., a następnie po aresztowaniu Okulickiego delegat sił zbrojnych na kraj z ramienia „rządu” londyńskiego. Świadek został sprawozdany na rozprawę z więzienia mokotowskiego. — Stwierdza on, iż oskarżonego Liniarskiego zna jako „Mściśława”, komendanta okręgu białostockiego A. K.

Liniarski uchodził w opinii komendanta głównego A. K. za zbyt samodzielnego, co nawet spowodowało wysłanie specjalnego oficera z zadaniem czuwania nad jego działalnością. „Mściśław” pisał do świadka, że ma zamiar utworzenia wobec zamierzonej likwidacji A. K. nowej organizacji.

Świadek Kucharski, przed aresztowaniem p. o. komendanta okręgu białostockiego NSZ, również sprawozdany na rozprawę z więzienia, oskarżonego „Mściśława” widział osobliwie, we wrześniu lub w październiku 1944 r. podczas wspólnej rozmowy z ówczesnym komendantem okręgu białostockiego-NSZ, prowadzonej na temat celestacji obu organizacji, do czego wszakże nie doszło, gdyż NSZ uważało się za grupę wybitnie „narodową”, natomiast A. K. traktowana była jako organizacja „proszana-

cyjna”. W toku zeznań Kucharski stwierdził, że projekt scalenia AK i NSZ był skierowany przeciw obecnemu ustrojowi państwa. Napady na posterunki M. O. były dokonywane zarówno przez oddziały A. K. jak i NSZ.

Z kolei sąd przystąpił do odczytania szeregu dowodów rzeczowych z akt sprawy. M. in. odczytane zostały: szyfrogramy, wysyłane przez oskarżonych do Londynu, sprawozdania za miesiąc maj z działalności na terenie Białostockiego z załącznikiem, zawierającym wykaz 215 osób, zlikwidowanych przez organizację oraz meldunki „Kruka” o likwidacji poszczególnych osób i wymiaru kary chłosty dla ludności z terenu zambrzeskiego.

Przemówienie prokuratora

Oskarżyciel publiczny wskazał na przebieg działalności oskarżonych, którzy w czasie gdy wojna jeszcze się toczyła, zajęli jak najbardziej wrogo postawę wobec Armii Czerwonej i Wojska Polskiego oraz wobec władz polskich. Przewód sądowy ponad wszelką wątpliwość ustalił ich winę. Są oni odpowiedzialni za wszelkie gwałty i morderstwa, popełnione na ich zlecenie i za ich aprobatą. Nie można brać pod uwagę tłumaczenia oskarżonych, iż wypełniali jedynie rozkazy swych przełożonych. Czyny oskarżonych są zbyt ciężkimi przestępstwami, aby mogła mieć do nich zastosowanie ustawa o amnestii. Zadośćuczynieniem za niewłaśnie przelaną krew bratnią może być tylko wyrok śmierci.

Motywy obrony

Obroncy oskarżonych poddali gruntownej analizie kwalifikację prawną, zastosowaną w akcie oskarżenia; odwoływali się do poprzedniej działalności oskarżonych w okresie amnestii, wnosząc w konkluzji o łagodny wymiar kary i zastosowanie amnestii.

Ostatnie słowa oskarżonych

Ok. Liniarski jeszcze raz podkreślił, że był wykonawcą rozkazów swoich przełożonych, stwierdzając, że, jeżeli chodzi o ostatnie 8 miesięcy jego działalności — to omylił się, słuchając tych rozkazów. Działalność swoją przed sądem i prosi o sprawiedliwą ocenę swych czynów. Oskarżony Tokarzewski zaznaczył, iż przez cały czas swą działalność w konspiracji podlegał jedynie i wyłącznie wpływom propagandy oszczędzającej z Londynu; obecnie szafuje swych czynów i prosi o łagodny wymiar kary.

STRAJK KOLEJOWY W USA ODROZCZONY O 5 DNI

LONDYN (BBC) 19. 5. — Prezydent Truman doświadczył na godzinę przed zapowiedzianym wybuchem strajku kolejowego, dzięki usilnym staraniom, spowodował jego odroczenie o 5 dni. Podjęgi w całych Stanach kursują normalnie, a rokowania pomiędzy pracownikami a dyrekcjami poszczególnych przedsiębiorstw kolejowych trwają.

W kilku wierszach

Londyn. — Z Ankary donosi Reuter, że w Adana, wzięto pod uwagę na poludniowym wschodzie Turcji, wskutek gwałtownych deszczów wylały rzeki, szacuje się 30 tysięcy, a około 100 tysięcy ludzi bez dachu nad głową, a 2000 ludzi zginęło.

Kair. — Charakterystycznym dziełem „Sawko Sudan” zamieszeli w sobotnim wyścigu „Wiosna” do zawzięcia stonksów pomiędzy Sudanem a Egiptem na okres dwóch tygodni.

Podległość rządu egipskiego tłumaczone jest brakiem przedstawicieli z obu stron, wyciągając się jednak, że pozostałe w związku z antykolonialnym rozumowaniem na temat uzależnienia Egiptu.

Suesce-Alira. — W sobotę podpisano tu umowę o eksploatacji lotniczych linii komunikacyjnych pomiędzy W. Brytanią i Argentyną.

Maga. — Ostatnie obliczenia z wyborów, które odbyły się 17 maja w Holandii, wykazały, że partia ludowo-katolicka uzyskała 51 proc. głosów, a partia gipsy — 27 proc.

Odezwa organizacji spółdzielczych do pracującej ludności Polski

Warszawa (PAP). — Z pożogi wojennej, z ofiar milionów — powstała Polska Demokracja. Odrodzona Ojczyzna nasza różni się od Polski przedwojennej nie tylko tym, że daje nam lepsze, sprawiedliwsze prawa, że umożliwia każdemu obywatelowi osiągnięcie każdego, choćby najwyższego sukcesu publicznego, ale także tym, że praca nas wszystkich służy do zaspokojenia potrzeb całego społeczeństwa, jest źródłem dobrobytu całej ludności, a nie przedmiotem wzbysku i bogactwa jednostki.

Nowy ustroj społeczno-gospodarczy Polski, wynik bezkwaterowej rewolucji, oparty jest na najludniejszych, najsprawiedliwszych zasadach. Wynika z ducha wolności, którego nie potrafił ujarzmić zaborca i kapitaliści. Dlatego podstawą tego ustroju, obok upaństwowionych przemysłów, stają się zresztą spółdzielczość. Świat pracy sam bierze swoje sprawy gospodarcze w swoje ręce, organizując je w samodzielną spółdzielczość najrozmaitszego rodzaju. W ręce zorganizowanej spółdzielczości ludności przechodzi przemysł przetwórczo-rolny; zbity artykułów rolniczych będzie się odbywał na zasadach spółdzielczych; sprzedaż towarów produkcji miejskiej i fabrycznej w coraz większej mierze będzie się opierała o sklepy spółdzielcze. W wyniku ustawy o nacjonalizacji przemysłu, cały przemysł spożywczy w Polsce przejęty zostanie przez organizacje spółdzielcze. Coraz większe znaczenie zdobywa spółdzielczość pracy w dziedzinie odbudowy i organizacji drobnego przemysłu rzemieślniczego.

W ten sposób każdy człowiek pracy — na zebraniach spółdzielczych i przez organa spółdzielcze, wybrane na zasadach demokratycznych, zaczyna sam decydować o zaspokojeniu swych codziennych potrzeb. Z powyższych względów spółdzielczość w Polsce uznana została za wyraz demokracji gospodarczej. Obok reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu, realizacja de-

mokracji gospodarczej w Polsce zależy od rozwoju spółdzielczości. Dlatego każdy szczerze pragnący zwycięstwa demokracji, powinien być niezachwianym zwolennikiem i czynnym uczestnikiem ruchu spółdzielczego.

Spółdzielczość w Polsce jest jeszcze na razie słaba. Starsze spółdzielnie zostały przez okupanta i działania wojenne zniszczone. — Odrodzone i nowopowstające nie mając zasobów finansowych, nie znalazły jeszcze powszechnego zrozumienia i poparcia. Na aparat spółdzielczy, jeszcze młody, spadły obowiązki ogólnopolskie w zakresie zbierania i rozdzielania uprawnień urzędowej. Handel prywatny nie znający czegoś żadnych skrupułów, korzystający z szabru i zdobywający w sposób nie zawsze legalny towary z różnych źródeł — spekuluje i rozrasta się. Ale przyszłość ruchu spółdzielczego jest zapewniona, tak jak zapewnione być musi zwycięstwo demokracji w Polsce. Spółdzielnie już przez samo swoje istnienie wpływają hamując na wzrost drożyzny.

Ruch spółdzielczy w Polsce przygotowuje się do wielkich zadań. Obok montowania spółdzielczości rolnej, która zapewni musi narodowi dostateczną produkcję chleba, mięsa i tłuszczów — na terenie całej Polski powstana nowe dziesiątki tysięcy sklepów spółdzielczych, w których ludność powinna mieć możliwość nabycia po cenach sprawiedliwych nie tylko artykułów spożywczych, ale także materiałów wlotkiewiczzych przedmiotów gospodarstwa domowego, dóbr kulturalnych jak książki itp., a z czasem także ubiwa, mebli itp. Powstania przy każdej większej spółdzielni składy opału, piekarnie, masarnie. Najróznorodniejsze spółdzielnie pracy i rzemieślników będą zdobywały swoją wytwórczość zorganizowanym w spółdzielniach spożywców odbiorcom.

Stanie się to wszystko przy zaintereso-

waniu i poparciu wszystkich pracujących warstw narodu, a w pierwszym rzędzie klasy robotniczej. Każdy robotnik i pracownik umysłowy powinien być członkiem najbliższą dla niego spółdzielnią — przede wszystkim spółdzielnią spożywców. Nie dość zapisać się na członka spółdzielni — trzeba zaspokajać w niej swoje potrzeby, trzeba być na jej zgromadzeniach, wpływać na wybór najlepszych kierowników, wskazywać na braki i usterki, karcieć niewłaściwość czy nawet mogące się zdarzyć nadużycia.

Silna gospodarczo i zespolona organizacyjnie spółdzielnia potrafi otoczyć opieką swoich członków — zwiąże ich ze sobą wzajemnie ideowymi i gospodarczymi.

Zwracamy się do każdego robotnika czy pracownika umysłowego, aby możliwie najrychlej porozumiał się z najbliższą spółdzielnią i przystąpił na jej członka.

Zwracamy się do działaczy związków zawodowych, aby realizując hasło swego Kongresu: „każdy członek związku zawodowego — członkiem spółdzielni”, pomagali w werbunku członków dla spółdzielni, w umasowieniu ruchu spółdzielczego.

Apelujemy do działaczy politycznych i zawodowych o propagowanie ideałów, zadań i dążeń spółdzielczości.

Robotnicy! Bierzecie sprawę spółdzielczości w swoje ręce!

Niech żyje Polska Demokracja!
Niech żyje solidarność świata pracy!
Niech żyje spółdzielczość!
„Spolem”

Zw. Gosp. Spółdzielni R. P.

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P.

Komisja Centralna Związków Zawodowych Wzdział Spółdzielczy.

Fraszki i wierszyki

Bajeczka

Za zamkniętymi w skropione Niewygodnie siedział, Zadowolona myśla żółwia — Żółw jej odpowiedział:

— Prawda, że ciasne lokum. Lecz nie kręć mi głowę! Grunt, że mi je zauterazit — Urząd Mieszkańców! B. B.

Z działalności Radiowęzła w Radomsku

Bardzo żywotną placówką jest Radiowęzeł w Radomsku. Pomimo trudności materialnych i finansowych, jakie ma Radiowęzeł Radomszczański, pracownicy tegoż na czele ze swym kierownikiem, ob. Edw. Leciewiczem radiofonizują wieś.

Radiowęzeł Radomszczański zradiofonizował niżej wymienione wsie: Amelin, Dziępki, Gaiki, Bartodzieje, Strzałków, Kol. Zakrzówek i Kol. Mazowia. Obecnie radiofonizuje wsie: Orzechów, Orzechówek, Posadówek i Dmenin. Na terenie powiatu radomszczańskiego jest obecnie osiemdziesiąt głośników, z których korzystają tutejsi obywatele.

Spółczesność powiatu radomszczańskiego całkowicie docenia działalność tutejszego Radiowęzła, a tym samym zachęca do pracy jego pracowników.

Sport

Skra walczy z Siemianowianką

W środę, dnia 22 b. m., Skra rozegra mecz z doskonałą drużyną śląską — Siemianowianką — o godz. 17,30.

Ponieważ Siemianowianka uzyskała w b. r. szereg sukcesów, m. in. z Oracowia na jej terenie 2:2, przeto mecz zapowiada się niezwykle ciekawie.

Francia — Anglia 2:1

Pilkarska reprezentacja Francji odniosła nowy triumf, zwyciężając na stadionie w Colombes reprezentację Anglii 2:1.

Częstochówka prowadzi w klasie B

(L. K.) Wobec omyłkowego zaliczenia w poprzedniej tabeli spotkania Raków — Papiernia (towarzystwo) oraz meczu Błękitni — Żorza zamiast Błękitni — Papiernia — stan tabeli przedstawia się następująco:

- 1) Częstochówka gier 8, pkt. 6, st. br. 16:4
- 2) Raków gier 2, pkt. 4, st. br. 9:3
- 3) Błękitni gier 8, pkt. 8, st. br. 10:12
- 4) Legia gier 3, pkt. 1, st. br. 7:14
- 5) Częstochowianka gier 2, pkt. 0, st. br. 5:12
- 6) Papiernia gier 1, pkt. 0, st. br. 3:5
- 7) Żorza gier 0, pkt. 0, st. br. 0:0

Rezerwy klasy A

- 1) Victoria gier 4, pkt. 8, st. br. 16:7
- 2) CKS gier 3, pkt. 2, st. br. 13:12
- 3) Stradom gier 3, pkt. 2, st. br. 12:7
- 4) Skra gier 2, pkt. 2, st. br. 8:7
- 5) Kolejowy gier 2, pkt. 0, st. br. 8:14

Kolarski wyścig dla młodzieży niestowarzyszonej

Częstochowski Tow. Cyklistów i Motocyklistów przeprowadzi w najbliższym czasie krótki wyścig dla młodzieży niestowarzyszonej.

Impreza ta będzie miała na celu zachęcić młodzież do sportu kolarskiego, dlatego też wyścig będzie krótki, aby mogli wziąć w nim udział zawodnicy na zwykłych rowerach.

Wszyscy uczestnicy, którzy ukończą bieg, otrzymają cenne nagrody, a także dyplomy, zwycięzcy zaś nagrody specjalne.

Życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża „Niteuch” operetka Hervego dla robotników

Dziś, we wtorek 22 b. m. o godz. 19-iej operetka „Niteuch” w premierowej obsadzie. Reżyseria B. Słobianki. Balet 7. Wysockiej. Orkiestra pod batutą St. Zarzebińskiego. Dziś także w sali dużej przedstawienie teatralne zorganizowane przez C.M.T.U. w Dywizji Teatrów dla najszerszych warstw robotniczych po największych jednostkach czeskich.

Polski Balet Kopskińskiego

Jutro, w środę, 22 b. m. o godz. 16.30 i 19-iej jedyną w naszym mieście wyprawę Polskiego Baletu Kopskińskiego. Jest to młody balet polski, który mimo młodego wieku wykonawców ma za sobą wspaniałe osiągnięcia artystyczne. Balet ten, pod kierownictwem Stanisława Kopskińskiego, Dziś także w sali dużej przedstawienie teatralne zorganizowane przez C.M.T.U. w Dywizji Teatrów dla najszerszych warstw robotniczych po największych jednostkach czeskich.

Sala kameralna

Dziś przedstawienie zwanego Wspaniałe „Powrót” sztuka w aktach J. Mayena w reżyserii A. Kwiatkowskiego oraz „Burmistrz Stylomodu” dramat w 3 aktach H. Mauerfelda z rozświetlonym wystawem Wacława Adamczewskiego. Kasa czynna od godz. 19-iej do 12-iej od 14-iej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Repertuar kin

Kino „Wolność” — Film amerykański „Strzelec z Bagdadu” i „Bajtyk” — angielski film „Piekna noc”. — film polski „Manewry milośne”.

Kronika miejska

Podziękowanie

Robotnicy Zakł. Mechanicznych „Ferrum” w Częstochowie, ul. Waszyngtona 14, chcą przyjąć z pomocą ciężko doznanej wojną ludności rolniczej z przyczółków przefrontowanych w Kielecczyźnie, wspólnym wysiłkiem, pracując poza godzinami pracy, wykonalni 10 kompletów broni, z zamiarem przekazania ich ludności rolniczej na terenach najbardziej zniszczonych.

Za ten czyn wysocy obywatelski, wyrazam Robotnikom i Zarządowi firmy „Ferrum” serdeczne podziękowanie.

wz. (—) Henryk Urbanowicz wicewojewoda

Uwaga repatrianci z Danii

Repatrianci z Danii proszeni są o zgłoszenie się telefonicznie (Nr. 22-45 i 22-49) lub osobiście do naszej Redakcji, celem jakiegokolwiek udzielenia pewnych informacji.

Nowe znaczki pocztowe na budowę Mauzoleum na Majdanku

Od kilku dni są w obiegu nowe znaczki pocztowe w cenie 8 zł, wypuszczone przez Mił. Pocz. i Telegrafów na skutek starania Towarzystwa Opieki nad Majdankiem w Lublinie. Na znaczku przedstawiony jest kociołtrop w placu gęstawa rozpoczynający cyklon. Znaczków tych wypuszczono 200.000 sztuk. Ziego 150 tysięcy sprzedała poczta, a 50 tysięcy Towarzystwu Opieki nad Majdankiem w Lublinie, we własnym zakresie.

Czynna już jest Agencja Poczтовая w byłym obocie stacjal na Majdanku, która będzie posiadała specjalny datownik. Agencja ta zajmie się także sprzedażą pamiątkowych znaczków pocztowych dla filalistów i wycieczek, zwiedzających Majdank.

Wpływy, osiągnięte ze sprzedaży znaczków, przeznaczono na budowę Mauzoleum na Majdanku. Tak jak i w roku ubiegłym, tak i w tym roku Towarzystwo zorganizuje we wrześniu Tydzień Majdanku. Impreza ta planowana jest w daleko większych rozmiarach, niż w roku 1945.

Szukamy zaginionych zdjęć

Inatytut Zachodni zwraca się na tej drodze do pracy i społeczeństwa z prośbą o podjęcie prób odnalezienia zaginionych bardzo ważnych zdjęć fotograficznych. — Zdjęcia te wykonał w Warszawie niejaki Alfred Menzbach, architekt, w czasie wojny osiedlony w Lesznie. Zaginionymi na stopnie do wojaka, należał do t. zw. Sprengkommando, stacjonującego w Warszawie. Z amatorstwa fotografował sceny z getta, z okruciny i powstania warszawskiego. Część tych zdjęć, wysłana do Leszna do wywołania, obecnie dostała się do rąk pra-

cowników Instytutu Zachodniego i została ogłoszona w drugim tomie „Documenta Occupationis”. Poszukiwania za dalszymi zdjęciami doprowadziły do ustalenia: Menzbach oświadczył fotografował w Lesznie, że pięć rolów filmów, zawierających m. in. zdjęcia egzekucji, dokonywanych przez Niemców w Warszawie na powstańcach — wysłał on pocztą z Warszawy do Leszna, lecz filmy te do miejsca przeznaczenia nie dotarły. Można przyjąć, że Polaer-urzędnie pocztowi, domyślając się zawartości filmów, skontoflowali przesyłkę. Nie jest wykluczone, że filmy zostały wywołane i znajdują się w prywatnych rękach, nikomu żadnego pożytku nie przynosząc. Gdyby zaś znalazły się w posiadaniu Instytutu Zachodniego, będą stać owoce dokumenty dużej wartości. Apelujemy więc na tej drodze do wszystkich, kto wie cośkolwiek o losie filmów Menzbacha, ażeby swymi informacjami podzielił się z Instytutem Zachodnim (Poznań, ul. Chelmońskiego 1).

M. O. w Wieluniu w walce z bandytyzmem

(J) W dniu 4. 5. b. r. w miejscowości Lutnow, pow. Wieluń, do mieszkanka rzecznika Kowalskiego przyszło dwóch nieznajomych osobników, którzy pod groźbą użycia broni palnej zażądali wydania pieniędzy i motocykla.

W czasie, gdy bandyci zajęci byli rabunkiem, synowi napadniętego udało się go powiadomić milicję.

Przybyli natychmiast patrol M. O. wezwał bandytów do poddania się, ci jednak nie ustuchali, lecz przeciwnie, porwali za broń i zaczęli strzelać do milicjantów. — W wyniku strzelaniny, jaka się wywiązała, obaj bandyci zostali zabici, milicjanci nie mieli żadnych strat w ludziach. Nazwiska opryszków nie zostały ustalone.

W dniu 5. 5. b. r. został rozpoznany a następnie w czasie próby stawiania oporu przy aresztowaniu zabity Urwalski Stefan, członek bandy leśnej „Rudego”, znany pod pseudonimem „Rzeźnik”.

Noce dzinyrny aptek

W tygodniu od 20 do 26 maja b. r. wł. dyżurnia następujące apteki: S. Meistera — Alcja Wolności 23. L. Zielińskiego — Rynek Narutowicza 40 i J. Rupprecta — ul. Narutowicza 170 (tylko w godz. od 8-iej do 19-iej).

Nowe formy naszych ubezpieczeń społ.

Ubezpieczenia indywidualne — bodźcem do zwiększonej wydajności pracy

Warszawa (SAP). — Około półtora miliona rencistów ubezpieczeń społecznych (według statystyki 1.000.000 pracowników fizycznych 280.000 umysłowych) z otuchą przyjmują zapowiedź wiceministra Pracy i Opieki Społecznej, tow. E. Giebartowskiego, który wyraził się w rozmowie z przedstawicielem Socjalistycznej Agencji Prasowej, że ministerstwo dąży do 4-rotnego zwiększenia rent w stosunku do marca r. ub. aby urealnić ich wartość dla emerytów pracy.

Inne, interesujące projekty są w tej chwili przygotowywane w zakresie ubezpieczeń społecznych i systemu emerytalnego. Emerytura, jak zapowiada wicemin. Giebartowski, będą miała mniejszą, niż dotychczas, skalę rozpiętości i sprowadzona będzie do 8-ech, niezbyt odległych poziomów, zależnie od stanu rodzinnego emeryta. Zdemokratyzowanie poziomu rent łączy się ze słusznymi względami żywotnymi na dobro rodziny.

Nowym momentem w systemie ubezpieczeń emerytalnych będzie wprowadzenie do dodatkowych ubezpieczeń indywidualnych pracowników specjalnie wyróżniających się wydajnością pracy robotników i pracowników Opracowania Inki system. Ministr Pracy i Opieki Społecznej ma na widoku stworzenie bodźców do pracy i

zwiększonego wysiłku w celu osiągnięcia większej produkcji.

Zasada współzawodnictwa w pracy w celu wzmocnienia wydajności nie jest powrotem do tyralyżymu i kapitalistycznego wyzysku sił robotnika. Granice wysiłku musi ustalać lekarz. Nasz system pracy nie powinien jednak być pozbawiony bodźców do pracy, która daje państwu i społeczeństwu większe korzyści, przysporzy również pracownikowi większy dobrobyt. Przykładem jest ruch stachanowski w Związku Radzieckim.

Wprowadzenie ubezpieczeń indywidualnych odbywałoby się ta drogą, że zakład pracy ubezpieczaliby specjalną polisą dodatkową swego zaśluzonego, czy wybitnie zdolnego pracownika. Mogłoby to być ubezpieczenie, przeznaczone na określone case, np. na dodatkową rentę, na jednorazową większą kwotę, wyznaczony i kurację, własne mieszkanie, wyjazd na studia i t. p.

To słusznie zdobyte „przywileje” ubezpieczeniowe zwiększałyby dobrobyt i podnosiły poziom trybowy i kulturalny pracowników. Stwarzałyby warunki rozwoju dla utalentowanych pracowników. Równocześnie byłyby zachętą do zwiększania wydajności pracy, w perspektywie której pracownicy widzieliby nagrodę za swój wysiłek indywidualny.

